Nro. 71.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 3. Września 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiące Pismo okólne, które w urzędowém tłómaczeniu umieszczamy:

Nayiaśnieyszy Pan raczył na mocy naywyższego Pisma gabinetowego z dnia 18go Lipca 1813, wysokim Dekretem prezydyalnym Kancelaryi nadworney na dniu 29. Lipca r. b. pod liczbą 12246 zapadłym, rozkazać: iż dla ścisłego zachowania trwaiących Normaliów względem paszportów i wszystkich do odsyłania i odwożenia obcych Podrożuiących ściągaiących się przepisów na Pocztmaystrów obowiązek włożony bydź ma, aby żadnego Podrożuiącego daley nie odwozić, który legalnym paszportem opatrzony nie iest, albo który od przepisanego onemu w paszporcie gościńca zboczy. — Niedokładne zachowanie tego naywyższego przepisu, uznaie się za ciężkie przestępstwo policycyyne, i za takowe należy karą w 80tym §. II. Części Kodexu kryminalnego ustanowioną, to iest; za piérwszy raz, karą pieniężną Pięćdziesiąt Reńskich, za drugi raz w dwónasób, a za trzeci oddaleniem od służby pocztowéy ukarać. — Który to naywyższy rozkaz do wiadomości każdego i do nayściśleyszego zachowania podaie się. — We Lwowie dnia 13go Sierpnia 1813.

Według wiadomości o nastąpioney d. 25. Sierpnia powodzi, wystąpiły z łożysk swoich niesłychanym dotychczas sposobem rzeki Dunajec, Biała, Wisłoka i Wisła, a nawet i nayniepozornieysze rzéczki. Całe okolice zalane są przez to wodą i po części zniszczone. Ludzie, bydło, zboże i wszystko, stało się tu i owdzie pastwą powodzi. Ponieważ wiele okolic iest ieszcze dotychczas pod wodą, przeto zrządzoną klęskę po części tylko przeczuwać, lecz dokładnie podać iéy ieszcze nie można.

Przez zupełne zerwanie łyżwowego mostu na Dunaycu, przez zniszczenie kosztowney grobli i drugiego mostu nad starém korytem téy rzéki, tudzież przez zniesienie dwóch mostów na rzécę Białéy, przerwanym był przez kilka dni wszelki związek między Tarnowem i zachodniemi Cyrkułami. — Pod Pilznem (w Cyrkule Tarnowskim) uniosła także całkiem woda most łyżwowy na Wisłocę.

Nayusilnieyszym natężeniom w celu przywrócenia znowu zupełnego związku, opiéra się ciągle ieszcze wysokość wody; z potrzeby tylko i nie bez wielkiego niebezpieczeństwa, można była przywieśdź znowu do ruchu na kilku drogach bieg pocztowy.

Z Pragi d. 17. Sierpnia. — Wczorayszego dnia wieczorem przyiechał tu Jenerał Moreau.

Cesarsko-Królewskiemu Woysku w Czechach, ogłoszono dnia 17go b. m. następuiący

Rozkaz dzienny.

Wielki dzień nastał waleczni Rycerze! Oyczyzna polega na Was! Zawsze, ile Was razy wzywała, usprawiedliwiliście iéy zaufanie. Wszelkie usiłowania naszego Cesarza w celu przywrócenia długo nieużywanego pokoiu i ustalenia na trwałey posadzię pomyślności Monarchii naszéy, nieoddzielnéy od spokoyności i pomyślności Sąsiadów naszych, były naderemnemi. Ani wytrwała cierpliwość, ani poiednawcze przełożenia, ni też pełne ufności zdanie się reszty woiuiących

Mocarstw na poradę i środki naszego Cesarza, nic nie mogło skłonić myśli Rządu Francuzkiego do umiarkowania i słuszności.

W dniu tym, w którym się Austrya za sprawą sprawiedliwości i porządku oświadczyła, przyięła także obowiązek walczenia za te naywyższe dobra. Nie sami iedni podeymuiemy tę walkę. Stoiemy w iednym rzędzie z tém wszystkiém, co tylko Europa wielkiego i czynnego naprzeciw potężnemu wolności swéy Przeciwnikowi stawić może: Austrya, Rossya, Prusy, Szwecya, Angliia, Hiszpania — Wszyscy obrócili połączone natężenia swoie ku dopięciu wspólnego zamiaru, dobrze ugruntowanego i trwałego pokoiu, szłusznego podziału sił pomiędzy Państwa, i niepodległości każdego z osobna Mocarstwa. Nie przeciw Francyi, lecz tylko przeciw zwierzchniczéy Władzy Francuzkiéy za granicami Francyi, wielki ten podnosi się związek.

Co stałość i wytrwałość Narodów zdołaią, dowiodły to Hiszpaniia i Rossya; co ziednoczona siła tylu potężnych Mocarstw dokazać zdoła, dowiedzie to rok 1813ty.

W tak świętéy woynie musimy więcéy niż kiedyś okazać te cnoty, któremi Woysko nasze w nieiednych woynach dawnieyszych iaśniało. Bezwarónkowa ochocza gotowość poświęcenia wszystkiego za Monarchę i Oyczyznę, wysoki iednakowy umysł w dniach dobrych i złych, determinacya i wytrwałość na placu boiu, umiarkowanie z bezbronnymi i ochranianie onychże, muszą wszędzie bydź z nami.

Bracia oręża! W Waszych szeregach przeżyłem lata, które poświęciłem usłudzę Oyczyzny; uznaię i szanuię w Was Walecznych, którzy w sławnych walczyli bitwach; poznaię oraz i szanuię tych, którzy Was naśladuią; mam w Was ufność! Mnie obrał z pośrod Was Monarcha; dobroć Jego postawiła mnie na czele Waszém. Zaufanie Jego połączone z Waszém, iest moią siłą.

Jak każdy z osobna Całości ma służyć, znaydzie to w przepisanym dla siebie zakresie działania; ale w każdém przeznaczeniu, w każdém mieyscu i wkażdéy stanowiącéy godzinie działać zawsze to, co iest naylepszém i nawiększém — o to iest postanowienie, które Nas wszystkich połączyć, wszystkich nas równemi uczynić, wszystkich nas do tegoż samego sławnego celu wznieść musi.

Cesarz zostanie między nami, gdyż nam powierzył to, co iest naywyższém: honor Narodu, obronę Oyczyzny, bezpieczeństwo i pomyślność Potomków. Pomyślcie Rycerze, że przed Bogiem, który naysprawiedliwszéy nie opuści sprawy, że w oczach czuiącego po oycowsku Monarchy, w oczach Waszych wdzięcznych Współobywateli, w obliczu Europy, oczekuiącéy po Was wielkiego po długich cierpieniach szczęścia, idziecie do boiu! Pomyślcie, że zwyciężyć musicie, aby te usprawiedliwić nadzieie; walczcie, iak Austryi Rycerzóm przystoi, a zwyciężycie!

Karol Xiążę Schwarzenberg,
Feldmarszałek.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 18. Sierpnia zawiéra co nastepuie:

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) z dnia 12go i 13go Sierpnia twierdzi, iż do Ces. Francuzkiéy główney kwatéry w Dreźnie doszły rapporty Marszałków Soult i Suchet, według których pierwszy po stoczonéy bitwie w dniu 28. Lipca dał odsiecz twierdzy Pampelunie; drugi zaś w odwrocie swoim z Walencyi nad Ebro odniosł korzyści nad Angielsko Hiszpańskiém woyskiém, z którém spotkał się pod Tarragoną. Daléy umieściła Gazeta powszechna pod d. 13tym b. m. w dodatku do powyższych wiadomości, względem których iednakże godnieyszych wiary rapportów oczekiwać należy, następuiące dwa rapporty Gubernatora z St. Sebastian do Xięcia Dalmacyi.

Z St. Sebastian d. 21. Lipca 1813.

JO. Xiążę! Dziś po południu przybył ieden Officer, iako Parlamentarz, dla zasięgnienia wiadomości o rozmaitych Officerach, których w woysku nieprzyiacielskiém brakuie; zdawał się bydź stroskany losem Pułkownika z pierwszego Królewskiego pułku, który poległ w wyłomie. Pewną iest rzeczą, że Anglicy utracili podczas szturmu 1go Pułkownika, 4 Podpułkowników czyli Majorów i 42 Officerów; liczba zaś zabitych, ranionych lub poymanych Podofficerów i żołnierzy, wynosi do 1600 Anglików i 300 Portugalczyków. Anglicy mówią z pogardą o swoich Sprzymierzeńcach. Officer ten potwierdził to, co iuż ieńcy zeznali, że ośm naypięknieyszych kompanii ich grenadyerów, w dniu szturmu całkiem wytępiono. Drugiego dnia

zawalił nieprzyiaciel 36 szalup ranionymi żołnierzami. Przez dzień cały strzélał na nas nieprzyiaciel wieloma wydrążonemi kulami i rzucił kilka tylko granatników na zapalone już domy, zkąd wnoszę, że swoie ekwipaże na okręty iuż ładować zaczyna. Officer Parlamentarz dziękował nam imieniem swego Jenerała za naszą około ich ranionych staranność, któréy sam był świadkiem. Połowa miasta zupełnie prawie ogniem spłonęła, a reszta domów po naywiększéy części niezmiernie iest uszkodzoną; ieszcze nie zdołano uśmierzyć pożaru; ieżeliby się wiatr zerwał, to miasto zginie do szczętu. Zdumieć się należy, iak wielką ilość amunicyi wypotrzebowali Anglicy do swoich 45ciu nieustannie czynnych dział; tylko przez bliskość morza i flotty podobném bydź mogło sprowadzenie tak wielkich zapasów. Ja każę nieustannie ulice w mieście w poprzek zawalać i zamyślam bronić na nich każdéy piędzi ziemi, gdybym się widział zmuszonym do opuszczenia warowni. Możesz W. X. Mość bydź pewnym, że załoga w St. Sebastian nie omieszka powinności swoiéy zadosyć uczynić, i że nie przestanie dawać dowodów nieograniczonéy swoiéy przychylności ku naszemu N. Cesarzowi. Proszę &c. &c.

(Podpis) Rey.

Zapomniałem W. X. Mci donieść coskolwiek o drabinach, w które się woysko nieprzyiacielskie podczas szturmu i w ukrytych drogach opatrzyło. Opanowaliśmy te drabiny.

Z St. Sebastian d. 27. Lipca 1813.

JO. Xiąże! Oglądaiąc dzisieyszego poranku o godzinie 4téy przedpoczty na lewéy stronie w towarzystwie Pana Pułkownika Sougeon, który niemi dowodzi, spostrzegłem kilkanaście szalup kanoniierskich opuszczaiących kierónek przybrzeżnych bateryi, w zamiarze złaczenia się z krążącą eskadrą; przekonałem się natychmiast, iż bateryе, które zrobiły wyłom, rozbroione były. Udałem się zatém do przedpocztów od strony lądowéy, gdzie nieprzyiaciel swoich zaprzestał robót; nie strzelał ón iuż więcéy. Postanowiłem tedy natychmiast kazać rozpoznać iego przekopy, przymusić go przez nagłe poruszenie do rozwinięcia zbroynych sił iego, i zapewnić się o iego zamyśle. Kazałem tedy dwóm kompaniiom strzelców gorałów, woltyżeróm z 62go pułku i znayduiącym się przy robocie saperóm napaśdź śpiesznie na okopy, i wszystko, coby się nawinęło, zabiiać, lub chwytać w niewolą. W iednymże czasie odebrała artylerya rozkaz zasłaniania odwrotu tych oddziałów i druzgotania wszystkiego, coby tylko nieprzyiaciel wysłał na pomoc. Jakem się domyślał, nie spodziewał się nieprzyiaciel w téy godzinie żadnego uderzenia; napadnięto na przekopy i zabito wszystko, co w nich było. Kolumna biorąca swóy kierónek ku przedmieściu S. Katarzyny posunęła się aż do spalonego mostu, a druga odważyła się pomknąć aż do spalonych domów Swięto-Marcińskich. Skutek tych działań, któremi Szef bataliionu Pan Blanchard z szczególnieyszą kierował roztropnością, był zupełnym; poymaliśmy 381 Anglików i Portugalczyków, między którymi 9 znaydowało się Officerów; 140 Anglików, chcących się wpław rzeką ratować, utonęło. Artylerya wiele zdziałała. Nieprzyiaciel stracił w mnieéy iak iednéy godzinie, przeszło 1200 ludzi, to iest prawie wszystko, co się w przekopie znaydowało. Potyczka ta czyni załodzę wielki zaszczyt; żołnierze walczyli z wielką zaciętością. Strzelcy gorale, 62gi pułk i sapery na naywiększą zasługuią pochwałę. Porucznik Dugas od strzelców gorałów popisał się szczególniéy; był ón naypierwszy, który rzucił się na przekopy; iest ón ranionym. Nieprzyiaciel strzélał tylko z trzech dział, ziednego na górze Julien a zdrugiego na St. Barthelemi. Zasypaliśmy iego roboty. Odtąd zaczął się nieprzyiaciel zabiérać na okręty w celu zaniechania oblężenia. Obecności W. X. Mci równie tak mieszkańcy z niecierpliwością wyglądaią, iak i my iéy pragniemy. Miasto warto lepszego losu. Ponieważ się wiatr wzmaga, przeto wszelkiéy używamy staranności, aby uśmierzyć pożar. Proszę &c. &c.

(Podpis.) Rey.

Prusy.

Gazety Pruskie zawiéraią następuiący artykuł:

Król Jegomość, na zaszłe zapytanie Ministra sprawiedliwości Kircheisen, względem zastosowania urządzenia o pospolitém ruszeniu do Władz sądowych, postanowił dnia 31go miesiąca Lipca w Landeck (w Szląsku): iż nie tylko mieyscowe i mieyskie sądowe Władze, ale też Sąd krymінalny i Sądy naywyższe kraiowe, pełnić swe obowiązki powinny, choćby też nieprzyiaciel

ich okręgi zaiął; obowiązane są syſko zabezpieczyć kassy i depozyta. Przeciwnie zaś Naywyższy tayny Trybunał i Wydział sprawiedliwości, powinny się oddalić dopiéro w przypadku naygwałtownieyszego niebezpieczeństwa, w mieysce, które ieszcze byłoby wolném w Prowincyi albo Kraiu, w celu pełnienia swych obowiązków.

List ieden z Berlina, pisany dnia 17. Sierpnia, zawiéra co następuie: „Dzisiay zrana o godzinie 3ciéy wyszło ztąd całe woysko, i pociągnęło częścią ku Saskiey granicy, częścią też do obozu przed Halską bramą, gdzie dziś i iutro z otaczaiących okolic do 30,000 woyska przybędzie, które przez czas nieoznaczony w tym obozie zostanie. Równie i pod Szpandau drugi iest obóz, w którym mianowicie stoią Szwedzi. Królewic Szwedzki ma swoią główną kwatérę w Charlottenburgu, i iuż dzisiay zrana eglądał woyska w obozie. Ieden oddział iazdy odszedł ztąd dzisiay rano iak nayśpiesznièy do Baruth, gdzie się wczoray nagle iazda Bawarska pokazała; dziś lub iutro przyydzie tam zapewne do potyczek. Piękna postawa iak i dobre zachowanie się ciągnącego przez okolice tuteyszą woyska Szwedzkiego, wzbudza tu podziwienie. Dnia dzisieyszego uważaią rozpoczęcie kroków nieprzyiacielskich za nieomylne, i równie tak pewnie iesteśmy przekonani, iż Austrya iest uczestniczką walki naszey. Za niezawodny dowód uważamy rozkaz dzienny dnia wczorayszego wydany, którego treść właściwa iest ta, iż woysko nasze w nadchodzącéy woynie podczas parady, na strażach i t. d. publiczne odprawiać ma modły, a to dla tego, iż ie nasi Sprzymierzeńcy Austryacy, Szwedzi i Rossyanie u siebie zaprowadzili. Codziennie widzimy tu przybywaiących nieprzyiacielskich zbiegów, którzy zaraz przyymuią służbę; rekrutów także nieustannie tu przyprowadzaią. Ponieważ całe woysko ztąd wyszło, zatém gwardya mieyska wszystkie zaięła straże. W gwardyi rzeczonéy nowe zaszły odmiany. Dotychczasowy Szef iéy Pułkownik Jourdan, wziął swoią dymissyę; nasz szanowny Prezydent Policyi Le Coq iest Szefem onéyże. Radzca policyyny Riek mianowany iest Pułkownikiem onéy, a korpus zawisł szczególnie od rozkazów Władzy policyynéy."

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 24tym Sierpnia zawiéraią następuiący artykuł z Warszawy:

„Dnia 17go b. m. powrócił tu z Ces. Rossyyskiéy główney kwatéry JO. Xiąże Adam Czartoryski, syn, i wyiechał dnia wczorayszego wieczorem do Puław."

„Oddział Rossyyskiéy piechoty z korpusu woyska Xięcia Łabanowa, stanął w tuteyszéy stolicy i odebrał straże od konnéy milicyi kraiowéy Rossyyskiéy. Milicya ta odprawowała od nieiakiego czasu straże w mieście, gdy stoiące tu i okolicy woyska liniiowe ku Szląskowi ruszyły; teraz odeszła i ta milicya do głównego woyska."

„Dnia 19go przybyło tu znowu kilka bataliionów Rossyyskich, ciągnących do głównego woyska."

List ieden, pisany od granicy Xięstwa Warszawskiego pod d. 28. Sierpnia, zawiéra co następuie: „Rossyyskie odwodowe woysko (*o którém była wzmianka w przeszłym Nrze Gazety naszéy*), zaięło iuż po części stanowiska swoie w Xięstwie Warszawskiém. — Lublin ma dosyć liczną załogę; żołnierze są młodzi i przystoyni. W mieście tém znayduie się Jenerał-Porucznik Essen, a pod nim Jenerałowie Majorowie Zbijewski i Lewicki."

Rossya.

Gazety Petersburskie pod d. 25tym Lipca (6. Sierpnia) zawiéraią następuiący

Rozkaz do Woyska.

Woysko, zostaiące pod dowództwem Jenerała iazdy Barona Bennigsen, nazywać się ma Polskiém. — Szefem sztabu jeneralnego woyska Polskiego ma bydź Jenerał-Porucznik Oppermann, a Jenerałem *du jour*, Jenerał-Major Insow.

Oryginał podpisany własną Jego Imperatorskiéy Mci ręką:

Alexander.

W Peterswaldau d. 3. (15.) Lipca 1813.

Oprócz tego zawiéraią ieszcze Gazety Petersburskie następuiący artykuł:

Carskoie Seło d. 15. (27.) Lipca. — Podczas, gdy uwieńczeni laurami północni bohatérowie wypoczywaią między Odrą i Elbą po długich pracach w pełnéy sławy wyprawie, zgromadzaią się w Petersburgu,

stolicy Monarchów Rossyyskich, prawdziwi Synowie Hiszpanii pod chorągwie oyczyste, przysięgaią wierność prawemu Królowi swoiemu, i czekaia z niecierpliwością na połączenie się z braćmi swoimi, dla walczenia o wolność Kraiu swych Przodków. Dnia 7go (19go) Lipca poświęcono chorągwie pułku Hiszpańskiego, zwanego pułkiem Imperatora Alexandra, i stoiącego tu kwatérą. Dzień ten obranym był, po zniesieniu się Hiszpańskiego Posła Kawalera Bardachi-Azarra z kieruiącym Ministeriium woienném Xięciem Gorczakowem, na pamiątkę uroczystości zwycięztwa, odniesionego przez Hiszpanów d. 7. (19.) Lipca r. 1808 pod Bailen. Poświęcenie to odbyło się w następuiącym porządku: Podzielony na 3 bataliiony pułk Hiszpański, wynoszący 1800 ludzi, stanął na placu Zofii w paradzie. Xiążę Gorczakow lustrował go po przybyciu swoiém; a gdy NN. Imperatorowe Elzbieta Alexiewna i Marya Fedorówna przybyły, odprawiło się poświęcenie chorągwi z przyzwoitemi modły. Potém oddano ie Pułkownikowi Odonel, Dowodzcy pułku i dwóm innym Officerom. Pułk cały złożył wtém według ustanowionéy formy przysięgę Królowi Ferdynandowi VII. i konstytucyi, poczém odśpiewano pochwalny himn Ambrożego i pienia za długie lata N. Imperatora i całéy Jego Familii, a żołnierze Hiszpańscy zawołali z serdecznem uczuciem wdzięczności: „Niech żyie Imperator Alexander i Nayiaśnieysza Jego Familiia!“ — Wtém miał JW. Poseł Hiszpański do żołnierzy stosowna do téy uroczystości mowę, po ukończeniu któréy żołnierze iednogłośnie zawołali: „Niech żyie Ferdynand VI!“ — Po skończonéy uroczystości przeciągnał cały pułk plutonami przed iedną i drugą N. Imperatorową, i portretem Ferdynanda VII. — Uroczystość ta okazuie sama przez się rzadkie wypadki. W roku 1812tym wiedziono tychże samych Hiszpanów wespół z innemi z kilku Narodów złożonemi hufcami przeciw Rossyi, a tegoż samego ieszcze roku przyięli ich Rossyanie nie iako nieprzyiacioł, lecz iak przyiacioł i sprzymierzeńców. Tak chciała Opatrzność Naywyższego; musieli oni przybydź z Kraiów południowych na północ, dla poprzysiężenia tamże wierności prawemu Monarsze swoiemu. Tak to przyszło na północy do skutku utworzenie pułku Hiszpańskiego, noszącego imie Jego Imperatorskiéy Mci. — Tegoż dnia dawał Poseł Hiszpański obiad, na który zaproszonymi byli WW. Urzędnicy Państwa i Dworu, Ministrowie zagraniczni i nayznakomitsze Osoby płci oboiéy.

Teatr Woyny.

Dodatek do Gazety w Gracu wychodzącéy, pod tytułem: *Der Aufmerksame*, zawiéra następuiący

Kosmopolityczny rzut oka na cele teraźnieyszéy woyny i wielkich powszechnych uzbroień.

„Od lat dwudziestu sroży się woyna na całym stałym lądzie. Rewolucyi Francuzkiéy, która ią wylęgła, stanął Napoleon zwycięzką stopą na głowię, iednakże nie zgasła pochodnia woyny. Angliia miała bydź upokorzoną, ogołoconą z wpływu swoiego na ląd stały, i pozbawioną wszelkiéy rozkazodawczéy przewagi swoiéy w handlu, żegludzę i związkach Narodów. Poprzekształcały się gwałtownie Państwa, poznikały Królestwa, pospadały trony z fundamentalnych posad kilku wieków, a ludzkość postradała naypełnieysze nadziei pokolenia i widoki szczęśliwych wieków. Dopiętoż teraz wielkiego celu upokorzenia Anglii i wyrugowania iéy ze stałego lądu? Czyliż iedna z tych wszystkich okropności, które zwaliła nienawiść przeciw Anglii na Państwa w naylepszym kwiecie i spokoiu będące, potęgę i dobry byt tych Wyspiarzów zachwiała? Pokazuież nam Napoleon po długich latach naysroższych woien przynaymniéy w iednéy, choćby i naymnieyszéy Prowincyi, przykład owéy szczęśliwéy niepodległości i owego niezachwianego pomyślnego bytu, który On przez duch swóy bohaterski i jeniiusz za pomocą siły oręża Francuzkiego stałemu lądowi chce nadadź!“

„Czémże są owe świetne w przeszłych wyprawach woiennych zwycięztwa w wielkim planie upokorzenia Anglii. Czémże są zamknięte wszelkiemu handlowi zdobycia i brzegi przeciw panowaniu na morzach, tym sposobem niedopiętém? Coż zdołał naywyższy szczyt szczęścia woiennego?“

„Uczy nas historya, że natura mściła się często ciężko na Narodach za dowolne i złośliwe znieważenie porządku świata, tudzież, że los dał nieiednym, zepsutym przez szczęście Zdobywcom, straszną lekcyę za ich obłąkania!“

„Widzimy wKraiach spustoszenia woyny, oraz wyplenienie z nich ludzi i błogosławieństwa ziemskiego, postępuiące w okropnych stopniach na powierzchni kilku tysięcy mil czworograniastych."

„P o k o y, wyrażaią ognistemi literami sztandary, około których podaią sobie Mocarstwa po bratersku uzbroione swe dłonie; p o k ó y, który (iak mówi szlachetnomyślny Austryi Monarcha) z a w i é r a ć m a w s a m y m s o b i e r ę k o y m i ą s w o i e y t r w a ł o ś c i! Wzywana głośno od natury i ludzkości konieczność takiego pokoiu, natchnęła walczących przeciw nawykłemu do zwycięztw Cesarzowi N a p o l e o n o w i wyższym duchem siły i stałości, który im przyznać musi naysurowsze nawet iego sądzenie."

„Nigdy iuż moc postrachu ruszaiącego na przód pędem gwałtowney ręki woyska, po kilku tygodniach boiu zdobyciów na zdobycia mnożyć, i pokoiu, to iest: spokoyności z powodu bezsilności strony przeciwney, nakazywać nie będzie! Nigdy iuż nie okupią poświęceniem się szlachetnomyślni Monarchowie słabowitego daru niepewnego pokoiu w dokuczaiącey podległości! Ludy błagaią Królów swoich o zachowanie ich od bliskiego oczóm ich przykładu spustoszenia i nędzy, i gromadzą się same pod swe oyczyste sztandary. Nie iest to pobudzona Gabinetów intryga, nie iest to fanatyzm i hańba, którym się N a p o l e o n z wyniosłością bohatera i z gniewem ma oprzeć; nie, iest to związek Monarchów, którego iednozgodney myśli względem powszechney sprawy ludzkości i prawa, On sam poważenia swoiego odmówić nie może. W obliczu iego Narodu i wszystkich Ludów domaga się ten potężny Monarchów związek pokoiu, któremu Lud nad Ligerą (*Loire*) z taką radością, iak Ludy nad N i e m n e m, T a g i e m, D u n a j e m i E l b ą stawić będą świątynie i ołtarze."

„Musi to bydź pokóy zaspokaiaiący serce każdego Monarchy, wprowadzaiący po oycowsku wychowańców Muz do ich Propileów, i wiodący spłoszonego mieszczanina do iego warsztatu, a płaczącego włościanina na iego stratowaną rolę. Musi to bydź pokóy zaludniaiący znowu poopuszczane miasta, ożywiaiący pogorzeliska nowemi i powabnemi domami, i kotarzaiący znowu węzeł towarzyski między domowemi i obcemi Ludy, których przedzielaią morza, stepy, obyczaie i ięzyk. Dla dobicia się świętego, błogosławieństwem ludzkości uświęconego pokoiu, oczekiwała R o s s y a nieprzyiaciela w sercu swéy Monarchii, w dawney stolicy swoiey. Przybył zdumiony nad cofaniem się wóysk Rossyyskich, przybył z pewnością dyktowania w M o s k w i e mocą postrachu pokoiu, i zhołdowania Północy dla swych wyniosłych planów."

„R o s s y a rzuciła ów postrach na samego nieprzyiaciela; morze ogniste wyzionęło pożogę na tę starodawną Cesarzów stolicę, i w niey to uczuł Napoleon o c k n i e n i e s i ę N a r o d u, który nauczony przykładem Narodów i Państw, stawił się odważnie fatalności, przez którą iuż nieieden Naród wolność, charakter i inne postradał."

„S z a c h s t o l i c ó m, było może od dawna wołaniem i ciągnieniem Cesarza N a p o l e o n a w woynach iego; tak to ón świetnie nie iedną grę wygrał. Tu, gdzie się N a p o l e o n zakończyć spodziewał, zaczęła dopiero R o s s y a i rozpoczęła wyprawę woienną bezprzykładną klęską całego nieprzyiacielskiego woyska. N a p o l e o n stanął naprzeciw woyskóm ścigaiącym z nowém woyskiem. Woyska Rossyyskie ustąpiły pod L ü t z e n i W ü r s c h e n połączoney na iednem mieyscu przewyższaiącey nieprzyiaciela liczbie; iednakże nie maią Francuzi do pokazania żadnych trofeów z chorągwi, sztandarów i dział Rossyyskich, nie liczą oraz żadnych ieńców Rossyyskich. Zechceż woysko Francuzkie wzmocnionych strasznie liczném nadeyściem wóysk Rossyan, na te odeprzéć pola, gdzie ieszcze grobów zahartowanych w kilku woynach krociów śmiałych woiowników iego żadna nie pokrywa murawa?"

„P r u s y cierpiały srodze w swoiéy konstytucyi i pomyślności pod uciskiem nienaturalnego przymierza z Francyą, którey byli raczey podległemi niż sprzymierzonemi. Oderwały się od niey. Spoyrzyymy na Naród, który dzielił ze swym Monarchą los przymierza z Francyą; nic nie iest dla niego tak okropném, iak powrót dręczących dni pod obcém panowaniem. W mieszkańcach Prus, pozbawionych odwagi i zgnębionych uciemiężeniem i zniewagą, powstał duch siły, który tylko w walce o to, co iest ostatniém i nayświętszém, ocknąć się może. Nie skupianie się przekupionych Kommissarzy, nie wykroczenia poiedyńczych złośliwych Malkontentów, nie fanatyzm zwodniczo podsycany okazuie się i działa w tym Narodzie, nie, iest to cierpień całego Narodu uczucie, z którego powszechny, wszelkiemi prawami

uświęcony popęd utrzymania samego siebie, wynika."

„Szwecya widzi się zagrożoną w losie sąsiedzkich Narodów; zbroi się ona dla żądania groźnie pokoiu, lub też dla dobicia się onegoż wespół zpowszechnie zagrożonym lądem."

„Austrya, która się w walce obu Cesarzów, w naynieszczęśliwszéy nawet dla Francyi epoce, do żadnego gwałtownego kroku uwieśdź nie dała, i po nauczaiących Francyę nieszczęsnych wypadkach z taką ufnością pokoiu spodziéwała się, domagała się go, i zbroi się teraz, aby go za dzielną pomocą powszechnego nadzwyczaynego uzbroienia, dla wszystkich żądać Narodów."

„Straszne i powszechne są uzbroienia; nakazuią je powszechnie zagrażaiąca nędza wiecznego podlegania i chwieiące się bezpieczeństwo Tronów i Państw."

„Ten powszechny naglący głos o pokóy, musi bydź dla Napoleona i iego Narodu szanownym i świętym."

„Hiszpaniia, która niepokoiona przez Powstańców i nieposłuszna uchwałom Napoleona, znaydowała się w iego posiadaniu, toczy daléy walkę o swoią konstytucyę i prawa iuż to przez szósty krwawy rok próby, i poséła od Ebru aż za Newę głos ostrzeżenia przed obcém panowaniem."

„Nie idzie tu teraz o hołdowanie swoiemu Narodowi nowemi zdobyciami, i o zdobienie woyskowych Muzeów Państwa swoiego obcemi chorągwiami za poświęcone pokolenia; teraz idzie tu o to, aby Napoleon przed Ludem swoim, przed całym światem i przed historyą odpowiedział na głos powszechny, i aby iako Bohatér i Monarcha taki nadał pokóy, iakiego nie iednostronne przywłaszczanie i chciwość panowania, lecz związek wszystkich Państw i Monarchów pod obopólną rękoymią trwałości iego wymaga."

„Zezwolenie Napoleona na powszechne hasło tego w samym sobie ustalonego pokoiu, sprawi wielkie, uszczęśliwiaiące skutki. Strasźliwie groźnym dla przyszłości nas wszystkich iest iego opór, i dobrze zrobiła Austrya, że szanowną Państw swoich siłę zebrała i pół miliona Ludu swego uzbroiła, aby Monarchom zaproszonym do interessu zawarcia pokoiu, który się nie udał, dadź hasło do powszechnéy walki, i więcéy, iak z milionem Woiowników, uratować znieważane przez dwadzieścia lat prawa Narodów i wolność onychże."

Rzut oka na niektóre nayważnieysze wypadki roku 1812.

(*Ciąg dalszy.*)

W Hiszpanii zaczął oręż Angielski znaczne odnosić korzyści, które wielką zmianę w sprawie Kraiu tego zapowiadać się zdawały. W Kwietniu opanowali Anglicy twierdzę Badajoz, a na początku Lipca zaczęli z Ciudad-Rodrigo swoie zaczepne działanie. Dnia 22go tegoż samego miesiąca wygrali bitwę pod Salamanką, *) w skutku którey zaszła zupełna zmiana w dotychczasowém stanowisku woyska Francuzkiego w Hiszpanii. Do owego czasu nie zdołały wszelkie usiłowania rozruconych Hiszpańskich hufców zbroynych, przywieśdź Francuzów do opuszczenia stanowisk. Gdzie oni tylko raz stanęli, tam się zpewnością zawsze utrzymali; posiadali oni całą liniię od Pyreneów na Północy, aż do ostatniego kresu na Południu, a chociaż takowa czasem od Hiszpanów bywała przeciętą, nigdy iednakże zupełnie przerwaną nie była. Wkrótce ieszcze przed tą epoką rzucali Francuzi bomby do Kadyxu, zaymowali całą Andaluzyę, Grenadę, Królestwo Walencyi, Arragoniię, Katalonię, Nawarrę i po części Asturyę, zasłaniaiąc całą zachodnią granicę od Portugalii; lecz przez tę iedną od regularnego, chociaż nie wielkiego woyska wygraną bitwę, widzieli się zmuszonymi opuścić średni punkt Kraiu, stolicę i całą południową stronę; przeciwnie zas użyli wszelkich środków sztuki woiennéy dla uniknienia dalszych skutków rzeczonego wypadku. Szczątki woyska zwanego Portugalskiém pod Jen. Clauzel, przyłączyły się do Północnego; środko-

*) *Rapport Francuzki o téy przegranéy bitwie, umieszczonym iest w Nrze 81wszym przeszłorocznéy Gazety naszéy, na stronnicach* 680, 681, 682, 683 *i* 684.

we zaś woysko cofnęło się z woyskiem Xięcia Albufery, a Xiążę Dalmacyi nie czekaiąc dalszych skutków z tego zdarzenia wyniknąć mogących, postanowił nagle opuścić Andaluzyę i równie do Walencyi się cofnąć. Odwrót iego przez nieprzebyte górne okolice, otaczane mnóstwem determinowanych Powstańców, w którym prócz tegoieszcze ściganym był od dwóch znacznych korpusów Jenerałów Hilla i Balleisterosa, stanowić będzie epokę w dzieiach woiennych. Tym to sposobem uprzedził Xżę Dalmacyi plan Hrabiego Wellingtona, który gdyby się był powiódł, całéy wyprawie woiennéy inny nadałby był obrót, niż takowy teraz miał mieysce. Wellington obrócił się bowiem zaraz po bitwie pod Salamanką ku Tagowi. Spodziéwał ón się, że albo z południowo = wschodniéy strony Xięcia Dalmacyi uprzedzi, lub też w tém był mniemaniu, że tenże przeszkodzony obrotem Angielsko - Hiszpańskiego korpusu z Alikantu, nie odważy się tak zbliska natrzéć na Alpujaras, i więcéy ku zachodowi zmierzać będzie; w obydwóch tych razach byłby go między dwa wziął ognie i woysku onegoż wielką żądał klęskę. Ten plan nie udał się, Francuzi skupili siłę swoią w Królestwie Walencyyskiém, a Wellington obrócił się ku północy naprzeciw Ebro. Zamek Burgos położył dalszym iego postępóm granicę. W saméy istocie trudna rzecz iest zgłębić, do czegoby działania iego zmierzać były mogły, gdyby na tę nie natrafił był przeszkodę. Musiał ón zawsze tego się spodziéwać, że przyydzie mu odmienić przód woyska dla unikienia odcięcia, ieżeliby Francuzi w Walencyi, którzy po złączeniu się rozmaitych swych korpusów daleko liczniejsi byli, zaczepne czynili poruszenia. Wyprawa woienna skończyła się na tém, że mocno przyparci Anglii, nazad do Portugalii cofnąć się musieli. Ta tylko im pozostała się korzyść, że siłę Hiszpanów przez opanowanie południowéy strony pomnożyli, sobie samym nieograniczoną władzę nad woyskiem Hiszpańskiem zapewnili, i tym sposobem środki do następnych działań przygotowali.

(Dalszy Ciąg nastąpi.)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 12. *do* 15. *Sierpnia* 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr	Ciepłomierz Reaumura	Wilgociomierz	Kierunek Wiatrów	Odmiany powietrza
12	Wsch. Słońc.	28, 4, 6.	† 10.	84, 28.	P. P. W. cichy	pogoda.
	2. po połud.	28, 4, 2.	† 18, 8.	55, 52.	W. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 3, 11.	† 13, 3.	74, 37.	W. słaby	pogoda.
13	Wsch. Słońc.	28, 3, 6.	† 11.	84, 56.	W. cichy	pogoda.
	2. po połud.	28, 3, 1.	† 20.	54, 85.	Po. W. słaby	chmury.
	10. w nocy	28, 2, 11.	† 13, 3.	80, 28.	Po. W. słaby	iasno.
14	Wsch. Słońc.	28, 2, 4.	† 10, 3.	84, 95.	Po. W. słaby	pogoda.
	2. po połud.	28, 1, 10.	† 17, 3.	57, 23.	Z. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 1, 2.	† 12, 8.	72, 19.	Po. słaby	chmury.
15	Wsch. Słońc.	28, 0, 7.	† 12, 7.	72, 95.	Po. W. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 11, 10.	† 18, 5.	58, 09.	Po. W. słaby	deszcz.
	10. w nocy.	28, 0, 1.	† 13, 7.	89, 42.	Z. słaby	gęs. chmury.